

Urodzeni w PRLu



fot. arch. zespołu

Rozmowa z Sylwestrem Zimonem, wokalistą i liderem rzeszowskiej formacji punkrockowej The Sabała Bacąła. Pod koniec zeszłego roku ukazała się druga płyta tego doświadczonego zespołu, która nosi tytuł "Urodzeni w PRLu".

Na pierwszą płytę zespołu musieliśmy czekać 10 lat, kolejna przyszła znacznie szybciej. Przełamaliście się? Poszliście za ciosem?

Można tak powiedzieć. Pierwsza dekada naszej działalności była mało aktywna. Dopiero od 2010 roku zaczęliśmy pracować nad naszym debiutem i więcej koncertować. Pierwszą płytę wydaliśmy w 2013 roku, a nasz nowy album „Urodzeni w PRLu” wyszedł trzy lata później, co nie jest złym wynikiem jak na standardy niezależnej sceny. Dobrym znakiem jest to, że zaczęliśmy już tworzenie nowego materiału. Jak tak dalej pójdzie, to myślę, że w drugiej połowie przyszłego roku ponownie wejdziemy do studia.

Co wiąże się z urodzeniem w PRL-u? W Waszym przypadku w ostatnich jego latach. Może nie chodzi o sam PRL, a o epokę sprzed komputerów i sprzed internetu?

Dokładnie tak. Załapaliśmy się na końcówkę PRLu i cały ten okres transformacji obejmującej praktycznie wszystkie aspekty życia. Wychowywaliśmy się w tych przedinternetowych czasach, kiedy wszystko toczyło się w realu, bez mediów społecznościowych i smartfonów. Nie jesteśmy zgredami, ale mimo wszystko widzimy różnicę między tym, jak dzieciaki żyją teraz a tym, czym wtedy żyliśmy my. Wystarczy popatrzeć na koncerty, kiedyś jedna z niewielu okazji do poznania nowych ludzi i pogo pod sceną, a teraz selfie, foty na insta i filmiki na youtube. Mam wrażenie, że coraz ciężiej jest wyjść z domu, gdy wszystko, co cię interesuje jest w internecie.

Czy prawdziwa, korzenna muzyka punkrockowa ma w dzisiejszych czasach w krajach cywilizacji zachodniej rację bytu czy został już tylko post punk, o którym śpiewacie na płycie? Czym jest ten post punk?

Patrząc na to, co ostatnio się dzieje to myślę, że jak najbardziej tak. Jest naprawdę wiele powodów, żeby pokazać swoje niezadowolenie i scena punkowa w takim kontekście ma wciąż wiele do powiedzenia. Jeżeli pytasz o post punk, to miałem na myśli pewien trend, w którym punk stał się niczym innym jak kolejną modą napędzającą maszynę konsumpcjonizmu. Nie ważne, co ma się w głowie, ważne, żeby stylówka była odpowiednio zbuntowana i punkowy uniform oklejony konkretnymi markami. Gdzieś tu zatracił się ten punkrockowy etos bycia na przekór.

Tworzycie w regionie z dużymi punkowymi tradycjami. Czy czerpicie cokolwiek od takich postaci jak Bufet, Mizerny czy Siczka? Czy te osoby, ich życie i muzyka Was inspirują?

Znamy i szanujemy klasyków, jednak jak zaczęliśmy to bliżej nam było do kapel z lat 90., które wtedy działały w Rzeszowie. Smar SW, The Żeszuf czy Anty Apartheid, które dla mnie były jedną z większych inspiracji, przez które sam chciałem grać punk rocka. Niestety specyfiką naszego regionu jest to, że zespoły z czasem tracą impet i powoli osuwają się w cień zamiast stale przeć do przodu i podbijać polską scenę. Może to kwestia tego, że wszędzie mamy daleko? Sam nie wiem skąd to się bierze, ale wiele jest na Podkarpaciu grup z potencjałem, którym ciężko jest się przebić. Nasze lokalne warunki niestety nie są sprzyjające.

A czy Rzeszów i Podkarpacie nadal przesiąknięte są duchem punka i punk rocka?

Obecnie najprężniej działające sceny to Śląsk i Warszawa. Kraków też się rozwija. Porównując te ośrodki do naszego regionu to wypadamy dość blado. Gdyby nie takie zespoły jak Burek! Dobry Pies, Ortodox, Troty czy my, to niewiele by się tutaj działo. Nie zamierzamy jednak w najbliższym czasie przechodzić na punkową emeryturę, więc poczekajmy na rozwój wypadków.

Na nowej płycie znalazł się cover zespołu Ramones. W recenzjach Waszej muzyki pojawiają się porównania do tej legendarnej grupy. Skąd pomysł na ten cover i czy świadomie czerpicie z Ramones?

Gramy melodyjnego punk rocka, a siłą rzeczy taka muzyka gdzieś tam musi zahaczać o klimaty Ramones. Czerpiemy z klasyki, ale stawiamy na to, żeby muzyka The Sabała Bacała brzmiała jak najbardziej współcześnie. Poza tym nasz cover Ramones pojawi się również na składance „Ramones Maniacs Poland”, na którą trzydzieści ppunkrockowych ekip z całego kraju nagrało swoje wersje klasycznych numerów tej formacji. Płyta ukaże się jeszcze w tym roku. To dla nas spore wyróżnienie, że możemy reprezentować Podkarpacie w tej materii.

Jak wyglądają najbliższe plany muzyczne The Sabała Bacała?

Koncerty, koncerty, koncerty i tworzenie nowego materiału na trzecią płytę.

BARTŁOMIEJ SKUBISZ

Day&Night, maj 2017